

**Sygn. akt VIII Ga 353/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 sierpnia 2020 r.**

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kala

sędzia Wojciech Wołoszyk

sędzia Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2020 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym:

I. sprawy z powództwa: (...) w W.

przeciwko: (...) w W. (**sygn. akt VIII GC 1688/17**)

o zapłatę

II. sprawy z powództwa: (...) w W.

przeciwko: (...) w W. (**sygn. akt VIII GC 3008/17**)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 30 kwietnia 2019 r. , sygn. akt. VIII GC 1688/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 585 zł (pięćset osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wojciech Wołoszyk Elżbieta Kala Artur Fornal

**Sygn. akt VIII Ga 353/19**

## UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 979,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 15 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu (sygn. akt VIII GC 1688/17).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 2 czerwca 2014 r. doszło do uszkodzenia pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) stanowiącego własność S. G., objętego ochroną ubezpieczeniową powodowego towarzystwa w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, został uszkodzony z winy osoby kierującej pojazdem S. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez M. K., który to był

objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanego w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód twierdził, że poszkodowany zwrócił się do niego z wnioskiem o likwidację szkody oraz zawarł z nim umowę zlecenia obejmującą likwidację szkody, jak również umowę cesji wierzytelności, tj. odszkodowania przysługującego poszkodowanemu z tytułu powstałej szkody, które to umowy stanowić miały podstawę prawną legitymacji czynnej powoda. Pozwany miał odmówić wypłaty odszkodowania wskazując, że kwotę odszkodowania wypłacił bezpośrednio poszkodowanemu. Ponadto w ocenie powoda zgodnie z załącznikiem do ugody z dnia 2 marca 2016 r. sprawa o nr (...) nie została objęta porozumieniem, co do sposobu spłaty bądź co do odstąpienia powoda od dochodzenia roszczenia.

W dniu 1 marca 2017 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy – pod sygnaturą akt VIII GNc 451/17 – wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając sprzeciw, pozwany przyznał okoliczności zdarzenia szkodzącego opisanego w pozwie oraz swoją gwarancyjną odpowiedzialność za sprawcę szkody. Pozwany nie kwestionował faktu wypłaty przez powoda odszkodowania w ramach bezpośredniej likwidacji szkody. Pozwany wskazał, że wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 1 300,00 zł tytułem odszkodowania za przedmiotową szkodę. Pozwany zarzucił, iż roszczenie pozwu objęte zostało ugodą zawartą między powodem i pozwanym w dniu 2 marca 2016 r. Zgodnie z § 1 przedmiotowej ugody „sprawy, w których pierwsze wezwanie do zapłaty jest datowane przed dniem 1 września 2015 roku na mocy niniejszej ugody zostaną uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone”. Pozwany zaznaczył, że do przedmiotowej szkody doszło w dniu 2 czerwca 2014 r., natomiast powód wydał decyzję kończącą postępowanie likwidacyjne w dniu 12 czerwca 2014 r., po czym w dniu 9 lipca 2014 r. skierował do pozwanego przedprocesowe wezwanie do zapłaty. Nadto powód miał wskazać w ugodzie, że nie będzie podnosił żadnych roszczeń wobec pozwanego z tytułu szkód wymienionych w treści ugody, tj. szkód wskazanych indywidualnie w tabeli stanowiącej załącznik do ugody oraz wszelkich innych szkód, w których wezwanie do zapłaty datowane było przed dniem 1 września 2015 r. Pozwany twierdził, że intencją stron wyrażoną w spotkaniach negocjacyjnych było zadeklarowanie, że załączone tabele zawierają wszystkie rozbieżności istniejące między stronami na dzień 1 września 2015 r., a jeśli jakieś istniały, lecz nie zostały wprowadzone w przesłanej liście, to na podstawie zawartej ugody miały zostać uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone. W związku z tym, pozwany zaproponował dodanie do § 1 zdania drugiego, dotyczącego spraw, w których pierwsze wezwanie było datowane przed 1 września 2015 r., na co powód przystał.

Ponadto, powód (...) z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 1 845,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 28 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu (sprawa o sygn. akt VIII GC 3008/17).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 4 czerwca 2014 r. doszło do uszkodzenia pojazdu marki V. o nr rej. (...), objęty ochroną ubezpieczeniową powodowego towarzystwa w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, został uszkodzony z winy osoby kierującej pojazdem H. o nr rej. (...), który to był objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanego w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód twierdził, że poszkodowany zwrócił się do niego z wnioskiem o likwidację szkody oraz zawarł z nim umowę zlecenia obejmującą likwidację szkody, jak również umowę cesji wierzytelności, tj. odszkodowania przysługującego poszkodowanemu z tytułu powstałej szkody. Powód podał, że w związku ze szkodą w pojeździe marki V. o nr rej. (...) przeprowadził postępowanie likwidacyjne uznając jednocześnie swoją odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie faktury (...) nr (...) z dnia 23 czerwca 2014 r. do kwoty 1 845,00 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w miejsce uszkodzonego i taką też kwotę wypłacił poszkodowanemu w dniu 28 lipca 2014 r.

W dniu 11 sierpnia 2017 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy – pod sygnaturą akt VIII GNc 3728/17 – wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając sprzeciw pozwany przyznał okoliczności zdarzenia szkodzącego opisanego w pozwie oraz swoją gwarancyjną odpowiedzialność za sprawcę szkody. Pozwany nie kwestionował faktu wypłaty przez powoda odszkodowania w ramach bezpośredniej likwidacji szkody. Pozwany zarzucił, iż roszczenie pozwu objęte zostało ugodą zawartą między powodem i pozwanym w dniu 2 marca 2016 r. Zgodnie z § 1 przedmiotowej ugody „sprawy, w których pierwsze wezwanie do zapłaty jest datowane przed dniem 1 września 2015 roku na mocy niniejszej ugody zostaną uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone”. Pozwany zaznaczył, że do przedmiotowej szkody doszło w dniu 2 czerwca 2014 r., natomiast powód wydał decyzję kończącą postępowanie likwidacyjne w dniu 12 czerwca 2014 r., po czym w dniu 9 lipca 2014 r, skierował do pozwanego przedprocesowe wezwanie do zapłaty. Nadto powód miał wskazać w ugodzie, że nie będzie podnosił żadnych roszczeń wobec pozwanego z tytułu szkód wymienionych w treści ugody, tj. szkód wskazanych indywidualnie w tabeli stanowiącej załącznik do ugody oraz wszelkich innych szkód, w których wezwanie do zapłaty datowane było przed dniem 1 września 2015 r.

Pozwany twierdził, że intencją stron wyrażoną w spotkaniach negocjacyjnych było zadeklarowanie, że załączone tabele zawierają wszystkie rozbieżności istniejące między stronami na dzień 1 września 2015 r., a jeśli jakieś istniały, lecz nie zostały wprowadzone w przesłanej liście, to na podstawie zawartej ugody miały zostać uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone. W związku z tym, pozwany zaproponował dodanie do § 1 zdania drugiego, dotyczącego spraw, w których pierwsze wezwanie było datowane prze 1 września 2015 r., na co powód przystał.

Ponadto z ostrożności procesowej, pozwany zakwestionował okres wynajmu pojazdu zastępczego wskazując, że ewentualnie zasadny czas najmu obejmował maksymalnie 3 dni, które wyznaczał technologiczny czas naprawy.

W pismach procesowych z dnia 3 października 2017 r. oraz 13 października 2017 r. powód podkreślił, że w ugodzie z dnia 2 marca 2016 r. pomiędzy (...) w W.. A (...) w § 1 ugody wyraźnie wskazano zakres umów objętych umową. Bazę ugody stanowić miały przekazane przez (...) w dniach 21 i 22 września 2015 r. listy stwierdzonych rozbieżności, które po uzupełnieniu na spotkaniach roboczych stanowić miały załącznik do ugody. W ocenie powoda, pozwany rozszerzył zakres umów objętych ugodą poza wskazaną bazę i załączone wykazy przekraczając zakres ugody. Powód podał, że sprawa będąca przedmiotem postępowania nie była ujęta w załącznikach do ugody.

Na rozprawie w dniu 24 lipca 2018 r. Sąd postanowił na podstawie art. 219 k.p.c. połączyć do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę o sygn. akt VIII GC 1688/17 ze sprawą o sygn. akt VIII GC 3008/17 i zarządził dalsze łączne prowadzenie sprawy pod sygn. akt VIII GC 1688/17.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały stanowisko zajęte w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwa w obu połączonych sprawach i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 6 czerwca 2014 r. pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) – należący do S. G. – został uszkodzony z winy sprawcy, który był objęty ochroną ubezpieczeniową (...) z siedzibą w W. w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W dniu 6 czerwca 2014 r. pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) – należący do P. W. – został uszkodzony z winy sprawcy, który był objęty ochroną ubezpieczeniową (...) z siedzibą w W. w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Poszkodowany S. G. zgłosił szkodę (...) z siedzibą w W., z którym miał zawartą umowę ubezpieczenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód przeprowadził postępowanie likwidacyjne w związku z usługą bezpośredniej likwidacji szkody i ostatecznie, wypłacił świadczenie w kwocie 979,84 złotych.

Poszkodowany P. W. zgłosił szkodę (...) z siedzibą w W., z którym miał zawartą umowę ubezpieczenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód przeprowadził postępowanie likwidacyjne w związku z usługą bezpośredniej likwidacji szkody i ostatecznie, wypłacił świadczenie w kwocie 1 845,00 złotych, tytułem najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 7 czerwca 2014 r. powód zawarł z poszkodowanym P. W. umowę przelewu wierzytelności o odszkodowanie z tytułu szkody z dnia 4 czerwca 2014 r. związanej z uszkodzeniem pojazdu marki V. o numerze rej. (...), za którą odpowiedzialność ponosi m.in. (...) z siedzibą w W..

W dniu 9 czerwca 2014 r. powód zawarł z poszkodowanym S. G. umowę przelewu wierzytelności o odszkodowanie z tytułu szkody z dnia 2 czerwca 2014 r. związanej z uszkodzeniem pojazdu marki S. o numerze rej. (...), za którą odpowiedzialność ponosi m.in. (...) z siedzibą w W..

Pismem z dnia 9 lipca 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 979,84 zł tytułem wypłaconego świadczenia, wynikającego z zawartej umowy zlecenia oraz umowy cesji wierzytelności w terminie 30 dni od daty otrzymania wezwania. Powyższe zostało odebrane przez pozwanego w dniu 15 lipca 2014 r.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5 627,66 zł tytułem wypłaconego świadczenia, wynikającego z zawartej umowy zlecenia oraz umowy cesji wierzytelności w terminie 30 dni od daty otrzymania wezwania. Powyższe zostało odebrane przez pozwanego w dniu 29 sierpnia 2014 r.

Powód i pozwany na początku września 2015 r. posiadali pomiędzy sobą ok. 370 spornych sprawy. W związku z tym postanowili przeprowadzić rozmowy na temat ich ugodowego rozstrzygnięcia, albowiem miała zostać zawarta umowa, która miała regulować zasady współpracy w ramach bezpośrednich likwidacji szkód. W tym celu powód zobowiązał się do przeprowadzenia ponownej analizy spornych spraw, a następnie przesłał pozwanemu zweryfikowaną listę. Ostatecznie (...) w dniu 21 września 2015 r. przesłało pozwanemu listę ok. 159 spraw, które następnie były przedmiotem wzajemnych rozmów oraz warsztatów, celem uzgodnienia wspólnego stanowiska. Rozbieżności stron były zarówno natury technicznej i merytorycznej.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, zamiarem pozwanego było uregulowanie zasad wzajemnej współpracy na przyszłość, jednakże przedstawiciel powoda K. N. (1) stwierdziła, iż chce by został całkowicie zamknięty jedną ugoda pomiędzy stronami pewien okres. W związku z tym przedstawiciel pozwanego – M. F. (1) – w sporządzonym przez powoda druku ugody zawarł dodatkowy zapis, odnoszący się do zakresu rzeczowej ugody w postaci zapisu, iż „sprawy w których pierwsze wezwanie do zapłaty jest datowane przed dniem 1 września 2015 r. na mocy niniejszej ugody zostają uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone”. Rzeczona propozycja została sporządzona w formie elektronicznej i wyszczególniona za pomocą czerwonej czcionki, a następnie przesłana powodowi drogą mailową. Powód nie wniósł do treści ugody uwag, poza jedną odnoszącą się do wyłączenia z zakresu ugody jednej sprawy, w której zostało już wszczęte postępowanie sądowe (rzeczona uwaga została również uwidoczniona czerwoną czcionką).

W dniu 2 marca 2016 r. powód oraz pozwany zawarli ugoda, w której wskazano, iż jej bazę stanowią przekazane przez (...) w dniach 21 i 22 września 2015 r. listy stwierdzonych rozbieżności, które po uzupełnieniu na spotkaniach roboczych stanowią załącznik do ugody. Jednocześnie wskazano, iż sprawy, w których pierwsze wezwanie do zapłaty jest datowane przed dniem 1 września 2015 r. na mocy niniejszej ugody zostają uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone, z wyłączeniem nowych roszczeń, które wpłynęły do (...) po dniu 1 września 2015 roku, które będą rozpatrywane indywidualnie (§ 1).

Strony uzgodniły również, iż pozwany tytułem dopłat w szkodach określonych w § 1 uścił na rzecz powoda kwotę 103.619,42 zł. Jednocześnie dokonano rozróżnienia trzech grup postępowań, które składają się na przedmiotową kwotę: pierwsza stanowiąca 84 sprawy, w których zostały uzupełnione dokumenty i zawarto kompromis (tabela nr 1), druga stanowiąca 19 spraw, w których (...) ograniczyło roszczenie do 60% (tabela nr 2) oraz trzecia obejmująca 22 szkody, w których (...) odstępuje od dochodzenia roszczeń (tabela 3) - § 2.

(...) oświadczyło, że wypłaci w/w kwotę, a (...) uzna, że stanowi ona zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu niedopłat w szkoda wyszczególnionych w § 1 ugody jak i wszelkich należności ubocznych (§ 2 ust. 4). (...) oświadczyło również, iż nie będzie obecnie ani w przyszłości podnosić żadnych roszczeń wobec (...) z tytułu szkód określonych w § 1 (§ 2 ust. 5).

W tabelach dołączonych do rzeczowej ugody nie zostały wskazane szkody objęte niniejszym postępowaniem o nr (...) oraz PL (...).

Sąd Rejonowy stwierdził dalej, że stan faktyczny był w znacznej mierze bezsporny, ponieważ pozwany nie kwestionował tego, że doszło do kolizji, której sprawcy byli objęci ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa. Pozwany potwierdził również fakt przyjęcia zgłoszenia szkody oraz późniejszego wypłacenia odszkodowania w kwocie 979,84 zł tytułem wypłaconego odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu marki S. oraz świadczenie w kwocie 1 845,00 złotych, tytułem najmu pojazdu zastępczego, w następstwie szkody w pojeździe marki V.. Niesporna była zarazem legitymacja procesowa czynna po stronie powoda, który wypłacił świadczenie na rzecz poszkodowanych, ale również nabył wierzytelność odszkodowawczą w oparciu o umowy cesji, jakie zawarł z właścicielami uszkodzonych pojazdów (art. 509 i nast. k.c.). Niekwestionowane było również to, iż strony zawarły w dniu 2 marca 2016 r. ugodę.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków K. N. (1) oraz J. K. jako spóźniony. Jak wskazał Sąd Rejonowy, powód sformułował wnioski dowodowe dopiero po 10 miesiącach od doręczenia mu pisma pozwanego z dnia 9 października 2017 r. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał twierdzenia powoda i zgłoszone wnioski dowodowe za dalece spóźnione.

Pozostałe okoliczności, w tym w szczególności kwestie związane z okolicznościami wynegocjowania i zawarcia ugody, Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, których moc dowodowa i wiarygodność nie budziły wątpliwości, oraz wiarygodne zeznania świadka M. F. (1) i S. G..

Odnosząc się do przedmiotowych zeznań Sąd Rejonowy wskazał, że zasługiwały one na przymiot wiarygodności w całości, gdyż były jasne, logiczne oraz konsekwentne. W szczególności świadek M. F. (1) w spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego sposób przedstawił cały proces dochodzenia stron do zawarcia ugody, w tym w szczególności cele oraz intencje, które towarzyszyły każdej z nich. Jego zeznania w ocenie Sądu tworzą logiczną całość zdarzeń, które legły u podstaw zawartej ugody i co najważniejsze, znajdowały również odzwierciedlenie w jej treści.

Oceniając skutki zawartej między stronami ugody, Sąd Rejonowy zważył, że istotą ugody jest czynienie sobie wzajemnych ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Z uwagi na fakt, iż ugoda ma zmierzać do rozwiązania i zażegnania sporu, Sąd Rejonowy stwierdził, że rozmiar i rodzaje ustępstw pozostają jedynie w gestii zainteresowanych stron. Mogą one być bardzo różne i obiektywnie nie muszą być jednakowo ważne.

Dalej Sąd Rejonowy uznał, ugodę za dwustronne oświadczenie woli – umowę. Kończy ona spór w sposób kompromisowy, wyjaśniając niepewność w odniesieniu do stosunku istniejącego między skonfliktowanymi stronami. Tym samym ugoda może zostać zawarta tylko wtedy, gdy między stronami istnieje już stosunek prawny. Jej celem jest uchylenie niepewności, zapewnienie ich wykonania albo uchylenie obejmującego stosunek prawny sporu, który już zaistniał bądź może zaistnieć w przyszłości. Ugoda jest czynnością prawną, której podstawę materialnoprawną stanowią przepisy art. 917 i 918 k.c. Ugoda taka nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, gdyż ta przynależna jest tylko prawomocnym orzeczeniom stanowiącym osądzenie sprawy (np. wyrokom), natomiast kształtuje stan prawny

wyrażający się w rzeczy ugodzonej. Stąd też, w razie wytoczenia powództwa o roszczenie objęte treścią ugody, pozwany może podnieść tzw. zarzut rzeczy ugodzonej, co w przypadku jego uwzględnienia prowadzi do oddalenia powództwa.

Umowa ugody jako czynność prawna podlega wszelkim przepisom o wymogach skuteczności oświadczeń woli, mają więc do niej zastosowanie przepisy ogólne dotyczące sposobów zawarcia umowy i formy czynności prawnych. Forma umowy ugody jest w zasadzie dowolna, jeżeli jednak dla określonej czynności prawnej z uwagi na jej przedmiot wymagana jest forma szczególna, to i ugoda powinna być zawarta w takiej formie. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt VIII Ga 38/17)

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie bez wątplenia doszło do zawarcia ugody między stronami procesu. Ugoda jest zaś umową konsensualną, w związku z tym złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony skutkuje tym, iż zostaje ona zawarta.

Strony odmiennie interpretowały zakres ugody. Według powoda ugoda dotyczyła wyłącznie spraw wymienionych w listach rozbieżności, stanowiących załącznik do ugody, natomiast według pozwanego ugoda obejmowała, poza sprawami wymienionymi w załączniku, inne nie wymienione sprawy, z tym ograniczeniem, że dotyczyło to spraw, w których pierwsze wezwanie do zapłaty datowane było przed 1 września 2015 r.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że ugoda składa się z oświadczeń woli dwóch stron. Zgodnie zaś z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Nadto § 2 powyższego przepisu wskazuje, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Według natomiast art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przy wykładni oświadczeń woli, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, znajduje zastosowanie tzw. metoda kombinowana (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2002 r., V CKN 931/00, nie publ. oraz z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162), która obejmuje dwie zasadnicze fazy. W pierwszej z nich, tzw. subiektywnej, dąży się do ustalenia rzeczywistej woli stron, tj. jak same strony rozumiały znaczenie użytych w oświadczeniach woli sformułowań. Gdy w ten sposób nie można ustalić zgodności rozumienia oświadczenia woli przez strony czynności prawnej należy przejść do drugiej, tzw. obiektywnej fazy wykładni, biorąc pod uwagę, jak adresat oświadczenia powinien zrozumieć jego sens. Przy interpretacji poszczególnych wyrażenń składających się na oświadczenie woli złożone w formie pisemnej należy uwzględnić kontekst i związki treściowe, występujące pomiędzy zawartymi w tekście postanowieniami oraz cel świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 614/11, nie publ.), jak również okoliczności jego złożenia.

Uwzględniając wyżej przedstawione uwagi o charakterze ogólnym Sąd Rejonowy wskazał, że w ocenie Sądu złożony do akt odpis ugody z dnia 2 marca 2016 r. w swojej warstwie językowej jest na tyle jasny i czytelny, iż umożliwia dokonanie jego pełnej wykładni. Jednocześnie uzupełnieniem powyższego są okoliczności związane w procedurą dochodzenia do rzeczonoego porozumienia, w tym w szczególności dotyczące zamiaru stron, co łącznie daje pełen obraz złożonych przez strony oświadczeń woli.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ugoda odwołuje się do konkretnych spraw, wymieniając je w załączniku, jednakże, gdyby ugoda miała dotyczyć wyłącznie tych spraw to zapis „sprawy, w których pierwsze wezwanie jest datowane przed dniem 1 września 2015 roku na bazie niniejszej ugody zostają uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone”, byłby zbędny. W tym zakresie zeznania świadka M. F. (1) w ocenie Sądu Rejonowego potwierdziły zamiar stron rozliczenia tychże wierzytelności. Pozwany nie chciał ponosić odpowiedzialności za błędy powoda, skoro z 370 spraw dostarczył 159. Celem ugody było zamknięcie spraw. Uwzględniając całość interpretowanego tekstu Sąd Rejonowy przyjął, że ugoda zawarta przez strony dotyczyła wszystkich spraw, w których pierwsze wezwanie do zapłaty było datowane przed dniem 1 września 2015 r., a nie tylko tych, które zostały wpisane do załącznika do ugody.

Wprawdzie w zdaniu pierwszym posłużono się wyrażeniem, że „bazę niniejszej ugody stanowią” mogłaby sugerować, iż to tylko te sprawy znalazły się w zakresie zainteresowań stron, jednakże takowy wniosek w ocenie Sądu Rejonowego jest chybiony w połączeniu właśnie ze zdaniem drugim, które ma zdecydowanie szerszy zakres. Nie sposób przy tym uznać, iż w przypadku interpretacji rzeczony ugody w sposób uwzględniający stanowisko pozwanego, zbędnym są zapisy § 2 pkt 2 a w szczególności pkt 3, który odnosi się do odstąpienia przez (...) od dochodzenia roszczeń w 22 szkodach. Jak zostało to bowiem wyżej wskazane, rzeczony zapisy są rezultatem przeprowadzonych pomiędzy stronami rozmów i negocjacji dotyczących tych konkretnych spraw, dlatego też zostały w sposób bardziej precyzyjny ujęte. Jest bowiem rzeczą logiczną, iż w sytuacji, gdy dana sprawa objęta została przeprowadzonymi warsztatami, to efekt jej omówienia zostaje uwypuklony.

Wskazane wyżej wnioski z analizy językowego brzmienia omawianej ugody znajdują pełne potwierdzenia w okolicznościach w jakich została ona zawarta, w tym co do zgodnego zamiaru stron, który to, zgodnie z postulatem zawartym w art. 65 § 2 k.c., ma wręcz mieć pierwszeństwo. Jednocześnie Sąd Rejonowy zauważył, iż strona powodowa, mimo posiadania takowej możliwości – chociażby w odpowiedzi na złożony sprzeciw – w zasadzie nie przywołała żadnego dowodu, z którego powyższy miałby wynikać, w tym w szczególności nie żądała przesłuchania osób, które w jego imieniu uczestniczyły w omawianych czynnościach czy dokonywały podpisania ostatecznego tekstu ugody. Tym samym, z uwagi na brak dowodu przeciwnego, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do kwestionowania twierdzeń wskazanych przez świadka M. F. (1), które nadto, mając na uwadze całokształt sprawy, jawiły się jako w pełni logiczne. Sąd pominął dowód z zeznań świadków K. N. (1) oraz J. K. jako spóźniony. Powód sformułował wnioski dowodowe dopiero po 10 miesiącach od doręczenia mu pisma pozwanego z dnia 9 października 2017 r. Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał twierdzenia powoda i zgłoszone wnioski dowodowe za dalece spóźnione. Ponadto, odnosząc się do korespondencji elektronicznej wymienionej pomiędzy stronami Sąd wskazał, że sama w sobie nie przesądza o rozumieniu treści ugody. Została sporządzona długi czas po zawarciu ugody, a z jej treści wynika rozbieżne interpretowanie przez strony jej postanowień.

Na marginesie poczynionych rozważań nad wykładnią ugody z dnia 2 marca 2016 r. Sąd zauważył, iż w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia po obu stronach z profesjonalistami, zaś przedmiot ugody pozostawał w głównej sferze prowadzonych przez nich działalności. Tym samym należało od powyższych wymagać podwyższonej staranności, w tym również w zakresie formułowania treści zawieranych umów. Jednocześnie, każda ze stron zobowiązana była „czuwać” nad tym, by zawierana ugoda odzwierciedlała rzeczywistą i faktyczną wolę każdej z nich.

Podsumowując powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, podniesiony przez pozwanego zarzut wygaśnięcia roszczenia z uwagi na zawartą ugody okazał się zasadny, gdyż roszczenia dochodzone niniejszymi pozwami zostały nią objęte. Nie zostało co prawda wskazane w załącznikach do ugody, jednakże niewątpliwie mieściło się w zdaniu drugim § 1 ugody, który to w ocenie Sądu określał jej rzeczywisty zakres przedmiotowy. Powyższe w połączeniu z § 2 pkt 5 spowodowało, iż sporne zobowiązania, wygasły w całości. Już to przemawiało za oddaleniem powództwa.

Abstrahując natomiast całkowicie od powyższych kwestii Sąd Rejonowy zauważył, iż roszczenie powoda w sprawie szkody w pojeździe marki S. (...) o nr rej. (...) – należący do S. G. nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na to, iż nie zostało wykazane w toku niniejszego postępowania w zakresie jego wysokości.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły bowiem przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Omawianą kwestię reguluje art. 822 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy wskazał, że zastosowanie w sprawie znajdują również przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 473).

W przepisie art. 34 ust. 1 tej ustawy wskazano, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dla określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, Sąd odwołał się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Sprawca kolizji komunikacyjnej odpowiada bowiem wobec drugiego uczestnika ruchu na zasadzie winy, o ile obaj – jak w rozpoznawanym przypadku – poruszali się za pomocą pojazdów mechanicznych (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Sąd zaaprobował przy tym utrwaloną linię orzecniczą, znajdującą swój wyraz między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, Legalis), że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W takim przypadku obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawia się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokona naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, zwłaszcza z uwagi na to, że obowiązek odszkodowawczy po stronie ubezpieczyciela powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody w majątku poszkodowanego i nie mają większego znaczenia zdarzenia późniejsze, takie jak naprawa czy sprzedaż uszkodzonego pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, LEX nr 2497991).

Między stronami sporna była właśnie wysokość pełnego odszkodowania, przysługującego tytułem kosztów naprawy pojazdu marki S.. Rozstrzygnięcie tej kwestii sprowadzało się do ustalenia wymaganego zakresu czynności naprawczych (w szczególności w zakresie czynności związanych z lakierowaniem) z uwagi na wcześniejsze wady lakiernicze niezwiązane ze szkodą.

Nie ulegało przy tym żadnej wątpliwości, iż zasadą wynikającą z obecnego orzecnictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jest to, iż rzezzone koszty w konkretnym przypadku winny zostać ustalone w celowej i ekonomicznie uzasadnionej wysokości. Ciężar wykazania powyższego, w myśl art. 6 k.c. spoczywa na powodzie, albowiem to on wywodzi z tej okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne, zaś pozwany tę wycenę kwestionuje. Jednocześnie jasnym było, iż ustalenie powyższego wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a zatem – zgodnie z art. 278 k.p.c. – dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Prywatna ekspertyza lub kosztorys mają bowiem dla sprawy znaczenie tylko pomocnicze, ponieważ dokumenty te nie mogą zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 382/10, Legalis).

Powyzszemu obowiązkowi powód jednak nie sprostał, pełnomocnik powoda wstępując do sprawy nie podtrzymał wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Rejonowy oddalił powództwo zarówno w sprawie o sygn. akt VIII GC 1688/17 jak i w sprawie w sprawie o sygn. akt VIII GC 3008/17.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył powód, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nielogiczną oraz dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, czyli dowodu w postaci ugody z dnia 2



marca 2016 r., zeznań świadków oraz załączonych dokumentów prywatnych i ustalenie że zawarta ugoda odnosi się do wszystkich szkód zgłoszonych przed dniem 1 września 2015 r. mimo braku wskazania ich w załącznikach do ugody;

II. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c poprzez przyjęcie, że przesłuchanie świadków K. N. (1) oraz J. K. przedłużyłoby postępowanie, co skutkowało pominięciem tego dowodu bez oddalenia wniosku o dopuszczenie tego dowodu;

III. naruszenie art. 354 k.p.c poprzez pominięcie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w sprawie VIII GC 1688/17, gdyż taki wniosek był złożony i nigdy nie został cofnięty, a sąd nie wydał postanowienia w jego sprawie;

IV. naruszenie art. 828 k.c poprzez odmowę refundacji powodowi wypłaconego przez niego odszkodowania;

V. naruszenie art. 65 § 2 k.c poprzez nieprawidłową wykładnię zawartej ugody;

VI. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że zgodny zamiar stron obejmował zrzeczenie się roszczeń również w szkodach nie wskazanych wprost w ugodzie.

Wskazując na powyższe uchybienia powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie dochodzonego pozwem roszczenia w całości,
- zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie,
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, osobno dla każdej ze spraw połączonych do wspólnego rozpoznania. .

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje.***

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy nie było żadnych racji, które przemawiałyby za koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia lub jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego.

Na wstępie przypomnieć więc należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenie sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne, co niniejszym Sąd Okręgowy czyni.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego wskazanych w apelacji.

Sąd Okręgowy pragnie zaznaczyć w tym miejscu, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622).

W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Apelacja powoda w zasadzie sprowadzała się więc do przedstawienia alternatywnej wersji wydarzeń, a jest to dalece niewystarczające do tego, aby podważyć ocenę dowodów, do której uprawniony był Sąd I instancji zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że wbrew treści zarzutu, Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2019 r. wydał decyzję procesową w formie postanowienia o oddaleniu zarówno wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. N. (1) i J. K. jak również dowodu z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej, co wynika wprost z treści protokołu rozprawy z dnia 30 kwietnia 2019 r. (k-306). Ponadto, należy uznać, iż decyzja Sądu o oddaleniu tych wniosków była uzasadniona, zważywszy na fakt, że powód wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków złożył dopiero w piśmie procesowym z dnia 17 sierpnia 2018 r., nie podając nawet okoliczności uprawniających do dopuszczenia dowodu z zeznań świadków. Składając spóźnione wnioski dowodowe powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie uprawdopodobnił również, że ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Okoliczność ta została przywołana przez powoda dopiero w apelacji, co nie zmienia faktu, że z przyczyn wskazanych powyżej nie mogła być uwzględniona.

Postępowanie dowodowe prowadzone przez sąd pierwszej instancji, z uwzględnieniem dowodów dopuszczonych przez sąd, zmierzało więc przede wszystkim do ustalenia zgodnych oświadczeń woli stron i tym samym ustalenia właściwej treści ugody jaką strony zawarły w dniu 2 marca 2016 r.

Należy więc zauważyć, że kluczowym przy dokonywaniu interpretacji postanowień umowy jest odkodowanie zgodnego zamiaru i celu umowy. Cel taki winno się rozumieć jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie miałyby nastąpić w związku z zawarciem umowy. Cel taki wpływa zatem na kształt praw i obowiązków stron, przy czym cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, lecz może być ustalony na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej (zob. Sąd Najwyższy wyrok z dn. 17.06.2009 r., IV CSK 90/09).

W myśl bowiem z art. 65 k.c oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach zaś, zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c).

Zgodnie zaś z ogólną regułą interpretacyjną, wykładni poszczególnych wyrażeń zawartych w dokumencie dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w jakim on występuje. Następnie zbadać należy związki przyczynowe występujące między różnymi postanowieniami zawartymi w tekście – tak aby miały spójny i rozsądny sens. Trzeba zatem brać pod uwagę całość tekstu, a nie tylko wyrwany fragment. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany

w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (zob. Zbigniew Radwański – „Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom”, Wrocław 1992 r., str. 139-144; uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dn. 29.06.1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168; wyrok SN z dn. 29.01.2002 r. V CKN 679/00, Lex nr 54342; wyrok SN z dn. 9.08.1974 r. II CR 435/74, OSNC 1975/6/100; wyrok SN z dn. 10.03.2004 r., IV CK 125/03, Lex nr 137677). Przy wykładni oświadczeń woli należy – poza kontekstem językowym – brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron czy ich status (np. przedsiębiorcy).

W niniejszej sprawie sporne między stronami było to czy roszczenia powoda dochodzone w niniejszej sprawie objęte były ugodą stron z dnia 2.03.2016 r.

Przypisując zasadnicze znaczenie tekstowi dokumentu i językowym regułom znaczeniowym, wykładni poszczególnych wyrażeń należy dokonywać z uwzględnieniem zarazem całego kontekstu oraz związków treściowych występujących między postanowieniami zawartymi w tekście, a zatem nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, które pozostawałoby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi zawartymi w tekście umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2015 r., I ACa 207/15). To, jak strony składając oświadczenie woli, rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dokonując wykładni i kierując się powyższymi regułami nie można też oczywiście pomijać dowodów ze źródeł osobowych, jednak w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie nie są one jednoznaczne, treść dokumentów nabiera większego znaczenia. Dodatkowo, określenie, jak dana osoba się zachowała, jakie słowa wypowiedziała lub wyraziła w formie pisemnej, należy do sfery ustaleń faktycznych zwalczanych za pomocą zarzutów naruszenia prawa procesowego. Zakwalifikowanie natomiast, jakie znaczenie prawne przypisać temu zachowaniu, słowom, wyrazom i gestom, należy do sfery stosowania prawa materialnego – za pomocą reguł wykładni określonych w art. 65 k.c.

Z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest przy tym konieczne by był to cel uzgodniony przez obie strony, wystarczy – przez analogię do art. 491 § 1, art. 492 i 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Co do zasady przyjmuje się, że na gruncie prawa polskiego i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów, wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2009 r., IV CSK 90/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 269/09). Trzeba jednak zauważyć, że odbiorca oświadczenia woli może tylko wtedy powołać się skutecznie na swoje rozumienie, gdy każdy uczestnik obrotu prawnego, znajdujący się w analogicznej jak on sytuacji, w szczególności dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i towarzyszących mu okolicznościach, zrozumiałby je tak samo (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 czerwca 2019 r., I Aga 13/19).

W tym, miejscu należy więc odnieść się też do tego, która ze stron była autorem treści umowy. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że obie strony są profesjonalistami. Powinny więc dążyć do tego aby w tekście ugody nie znalazły się zapisy, które w przyszłości mogłyby budzić wątpliwości interpretacyjne.

Jak wynika z treści notatki ze spotkania stron w dniu 14.09.2015 r. – przedstawiciele (...) określili, że w ok. 370 szkodach G. nie uznał w całości roszczenia wynikającego z wypłaconej przez (...) kwoty odszkodowania. W trakcie dyskusji uczestnicy doszli do wniosku że zasadne jest wypracowanie rozwiązania opartego na rzeczowym i merytorycznym modelu w celu polubownego zakończenia „spornych” szkód, żeby nie doprowadzić do rozstrzygnięcia przed sądem (k-209 akt VIII GC 1688/17). (...) miał dokonać przeglądu i weryfikacji szkód z niedopłatą pozwanego i tam gdzie niedopłata jest zasadna – odstąpić od dochodzenia roszczeń (k-209 akt VIII GC 1688/17).

Następnie powód, który przygotował pierwotny tekst ugody umieścił w niej budzący wątpliwość zapis „bazę niniejszej ugody stanowią (...)” zamiast np. jednoznacznego określenia, „przedmiot niniejszej ugody stanowią (...)” albo „przedmiotem niniejszej ugody są (...)”. Wprowadzenie do umowy takiego zapisu, jak twierdzi powód wskazuje, że ugodą objęte zostały tylko sprawy wymienione w załącznikach do ugody, ale wobec tego, jaki byłby sens wprowadzenia zdania drugiego.

Jak zeznał świadek M. F. (1), właśnie dlatego, że w przygotowanej wersji umowy, powódka nie umieściła tej cezurę czasowej, świadek zaproponował aby wprowadzić do § 1 ugody zdanie drugie (k-295 akt VIII GC 1688/17). Jak wynika z projektu porozumienia, które M. F. dołączył do maila z dn. 4.02.2016 r. wysłanego do K. N. (1) – w § 4 porozumienia pozwany zaproponował zapis:” Ustalone poniżej zasady mają zastosowanie do szkód zamieszczonych na listach oraz tych, w których pierwsze wezwanie do zwrotu wypłaconego świadczenia jest datowane po 1 września 2015 roku. Sprawy, w których pierwsze wezwanie jest datowane wcześniej zostają uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone. Nie dotyczy sytuacji, gdy w szkodzie rozliczonej pojawia się nowe roszczenie, którego wpływ do (...) lub (...) jest datowany po 1 września 2015 r.” (k-213 akt VIII GC 1688/17). Jak wynika z e-maila K. N. do M. F. (k-215 akt VIII GC 1688/17), otrzymała ona załącznik do e-maila M. F., a zatem powód zapoznał się z treścią propozycji porozumienia i ją zaakceptował. K. N. przesłała bowiem M. F. w dniu 22.02.2016 r., draft ugody „dotyczącej ostatecznego rozliczenia szkód będących przedmiotem naszych warsztatów oraz podsumowanie na temat wszystkich szkód które były przedmiotem wspólnych spotkań stron”. K. N. dodała:” Co do spisywania dodatkowego porozumienia to w naszej ocenie nie ma takiej konieczności, ponieważ w drodze warsztatów i wspólnych rozmów wyjaśniliśmy wszelkie rozbieżności w szkodach oraz wymieniliśmy się brakującą dokumentacją” (k-215 akt VIII GC 1688/17).

Ostatecznie więc, po wspólnych uzgodnieniach, obie strony zgodziły się na wpisanie do § 1 ugody zdania drugiego i trzeciego, które co prawda zaproponował pozwany ale przesyłając powodowi projekt porozumienia wskazał w jego § 4 znaczenie wprowadzenia tych zapisów, a powód ostatecznie przesłał pozwanemu do podpisu projekt ugody z zaakceptowaną w całości treścią § 1.

Po przesłaniu zmienionej wersji ugody, powód przystał na propozycje pozwanego i sam dokonał kolejnej korekty w zdaniu trzecim § 1. I jakkolwiek propozycja dopisania zdania drugiego i trzeciego do § 1 została złożona przez pozwanego, to ostatecznie to powód odesłał pozwanemu końcową wersję umowy. W mailu z dn. 22.02.2016 r. skierowanym do M. F., K. N. wskazała, że przesyła pozwanemu draft ugody, dotyczącej ostatecznego rozliczenia szkód, będących przedmiotem wszystkich warsztatów oraz podsumowanie na temat wszystkich szkód, które były przedmiotem wspólnych spotkań . Z maila tego nie wynika, że przesłany przez powoda draft ugody dotyczył tylko szkód wymienionych w specyfikacjach.

W niniejszej sprawie nie mieliśmy zatem do czynienia z sytuacją, gdy wyłącznie jedna strona zredagowała cały tekst umowy, a druga ją jedynie podpisała. Ostateczny tekst ugody był redagowany m.in. poprzez wymianę korespondencji między stronami. Nie można też tracić z pola widzenia, że obie strony są profesjonalistami w branży ubezpieczeniowej i tym samym obie ponoszą odpowiedzialność za ostateczny tekst spisanej ugody.

Ponadto, sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględnić inne, związane z nim postanowienia, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Ów kontekst faktyczny, to nie tylko okoliczności podejmowania samego aktu umowy ale też poprzedzające to podpisanie poszczególne oświadczenia stron, czy to w formie dokumentów czy też rozmów lub korespondencji. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencje stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2019 r., I Aga 47/19). Dodatkowo, ustalając znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowane postanowienie umowy, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego postanowienia umowy, które pozostawałoby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Powód podniósł, że zapis § 1 ugody stwierdzający iż „Sprawy, w których pierwsze wezwanie do zapłaty jest datowane przed dniem 1 września 2015 roku na mocy niniejszej ugody zostają uznane jako zakończone i całkowicie rozliczone” odnosi się jedynie do postępowania stron w stosunku do dodatkowych roszczeń zgłaszanych w szkodach wymienionych w załącznikach, przez osoby poszkodowane, już po zakończeniu postępowania likwidacyjnego w tych

szkodach. Jak dodał powód, intencja stron obejmowała w tym przypadku jedynie doprecyzowanie, że w sprawach objętych tą ugodą nie będą zgłaszane przez powoda żadne dodatkowe roszczenia, również w sytuacji gdy już po 1 września 2015 r. poszkodowany zgłosił dodatkowe roszczenia. Tyle tylko, że taką intencję stron można wywieść ze zdania trzeciego § 1, które brzmi: "Nie dotyczy to nowych roszczeń, których wpływ do (...) lub (...) jest datowany po dniu 1 września 2015 roku. Roszczenia te będą rozpatrywane indywidualnie". Gdyby intencja stron była taka jak wywodzi powód – dodanie zdania trzeciego do § 1 należałoby uznać za zbędne.

Dodatkowo, dokonując interpretacji całego tekstu ugody nie sposób nie zauważyć, że uwzględniając stanowisko strony powodowej, zupełnie zbędnym wydaje się również zamieszczenie w tekście ugody zapisu dotyczącego wyłączenia z postanowień ugody szkody nr PL (...), w której pierwsze wezwanie do zapłaty zostało przesłane przez powoda także przed 1.09.2015 r., skoro co do zasady, jak twierdzi powód, ugodą miały być objęte jedynie sprawy wymienione w załącznikach. W takim przypadku wystarczyło szkody nr PL (...) nie wymieniać w załączniku do ugody.

Jak już wcześniej wskazano określenie, jak dana osoba się zachowała, jakie słowa wypowiedziała lub wyraziła w formie pisemnej, należy do sfery ustaleń faktycznych zwalczanych za pomocą zarzutów naruszenia prawa procesowego. Zakwalifikowanie natomiast, jakie znaczenie prawne przypisać temu zachowaniu, słowom, wyrazom i gestom, należy do sfery stosowania prawa materialnego – za pomocą reguł wykładni określonych w art. 65 k.c

Sąd Rejonowy dokonał zatem w tym kontekście prawidłowej oceny zeznań świadka M. F., a także dowodów z dokumentów m.in. treści notatki ze spotkania stron w dn.14.09.2015 r., z której wynika, że strony rozpoczęły rozmowy o ok. 370 spornych sprawach i po podpisaniu ugody strony nie podjęły już nigdy rozmów na temat spornych roszczeń. Z kolei w mailu K. N. do M. F. z dnia 22.02.2016 r. K. N. wskazała, że przesłany pozwanemu draft ugody dotyczy ostatecznego rozliczenia szkód, będących przedmiotem wszystkich warsztatów oraz podsumowanie na temat wszystkich szkód, które były przedmiotem wspólnych spotkań. K. N. dodała, że nie widzi podstaw do spisywania dodatkowego porozumienia, gdyż w drodze warsztatów i wspólnych rozmów strony wyjaśniły wszelkie rozbieżności w szkodach oraz wymienili się brakującą dokumentacją (k-215 akt VIII GC 1688/17). Fakt, że pozostałe szkody objęte ugodą nie zostały wymienione w załącznikach nie ma zatem większego znaczenia, skoro strony określiły je datą zgłoszenia pierwszego wezwania do zapłaty, a w pkt-cie 1.1 notatki ze spotkania z dnia 14.0.9.2015 r. i pkt-cie 5 ugody przewidziały możliwość odstąpienia przez powoda od dochodzenia części roszczeń. I jak się później okazało, strony nigdy nie podjęły dalszych rozmów celem uregulowania pozostałych szkód.

Dlatego też, ocenę zeznań świadka M. F. (1), dokonaną przez Sąd Rejonowy należy uznać za prawidłową. Świadek ten bowiem w sposób logiczny przedstawił proces dochodzenia przez strony do zawarcia ugody, a wskazywane przez niego cele i intencje stron znalazły odzwierciedlenie w treści ugody. Świadek M. F. zeznał, że strony chciały „definitywnie zamknąć stare sprawy” oraz że uгода miała obejmować 159 spraw i wszystkie inne, w których istniały rozbieżności sprzed 1.9.2015 r. (k-k-294-295 akt VIII GC 1688/17). Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z treścią notatki stron ze spotkania w dniu 14 .09.2015 r. to powód miał dokonać weryfikacji ok. 370 spraw, w których pozwany nie uznawał w całości roszczenia wynikającego z wypłaconej przez powoda kwoty odszkodowania. I jak zeznał świadek M. F., skoro ostatecznie powód przesłał wykaz 159 szkód, pozwany miał prawo uznać, że powód odstąpił od dochodzenia roszczeń w pozostałych sprawach, co jest zgodne z treścią pkt-ów 1.1 i 1.2 tejże notatki.

Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że to powód wystąpił do pozwanego z inicjatywą zawarcia ugody i strony spotkały się po to, by w jak największym stopniu wyeliminować zarówno aktualne jak i ewentualne przyszłe rozbieżności między stronami „żeby nie doprowadzić do rozstrzygnięć przed sądem” (k-209 akt VIII GC 1688/17).

Jak już wcześniej wskazano, przy interpretacji umowy należy posiłkować się szeregiem różnych okoliczności, do których zaliczyć można nie tylko samą treść umowy ale także fakty towarzyszące jej zawarciu i aneksowaniu, a także okoliczności następujące po dokonaniu tych czynności, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania stron związanym z ich wykonaniem.

Świadek M. F. zeznał zaś : „potem, zgodnie z treścią ugody wyrównaliśmy wszystkie sprawy i o temacie zapomniałem na 1, 5 roku” (k-295 akt VIII GC 1688/17). Tak więc, powód nie wykazał, aby z zachowań stron i czynności podejmowanych

przez nie już po zawarciu ugody, można było wysnuć wniosek, że intencją stron była interpretacja ugody zgodna ze stanowiskiem powoda. Tym bardziej, że jak już wcześniej wskazano, po podpisaniu ugody, strony nigdy nie podjęły dalszych rozmów i działań, celem uregulowania ewentualnych pozostałych nierozliczonych szkód.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, zbędnym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody, zasadnie więc Sąd Rejonowy wniosek o przeprowadzenie tego dowodu pominął.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 98 k.p.c .

Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 585 zł składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej w każdej z połączonych spraw. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 lutego 2020 r. (I CZ 164/11) połączenie – na podstawie art. 219 k.p.c – kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia jest zabiegiem technicznym, który nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy, nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia faktu, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal samodzielnymi sprawami. W konsekwencji, w razie połączenia przez sąd kilku spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, zwrot kosztów procesu przysługuje stronie odrębnie w każdej z połączonych spraw.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz powoda sumę kosztów procesu od każdej z połączonych spraw, stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia tj. kwoty : 135 zł i 450 zł co w sumie dało zasądzoną kwotę 585 zł.

Artur Fornal Elżbieta Kala Wojciech Wołoszyk